

# Incydenty z samolotami FR

#Lotnictwo cywilne #Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 11 maja 2014

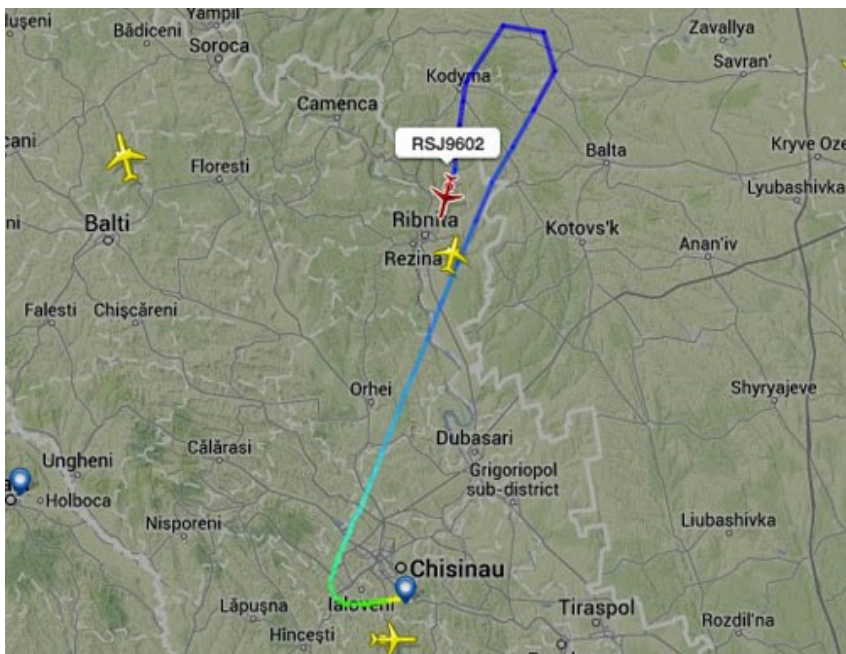
**Władze w Kijowie dwukrotnie zabroniły samolotom z oficjalnymi delegacjami FR przelotu nad Ukrainą. Do zakazu przyłączyła się Rumunia.**



*Samolot Jak-42 nr 42423, którym do Kiszyniowa podróżowała delegacja FR*

8 maja władze Ukrainy zabroniły przelotu nad terytorium tego kraju samolotowi Jak-42 nr 42423 (lot 9602) kompanii Rusjet z wicepremierem Dmitrijem Rogozinem, który leciał do Kiszyniowa w Mołdawii. W rezultacie musiał on lecieć okrężną drogą nad Bułgarią i Rumunią, co zabrało mu 4,5 godziny. W drodze powrotnej samolot musiał zawrócić znad Ukrainy do Kiszyniowa po ponownym zakazie. Swą przestrzeń powietrzną dla Rogozina zamknęła wówczas także Rumunia.

Rogozin w Naddniestrzu 9 maja uczestniczył w obchodach Dnia Zwycięstwa. W tym separatystycznym regionie, który od początku lat 1990. pozostaje poza kontrolą władz Mołdawii, stacjonuje 1,5 tys. rosyjskich żołnierzy. Rosyjski wicepremier wrócił do Moskwy samolotem rejsowym. Dla potwierdzenia powrotu Rogozin zamieścił w Internecie swoje zdjęcie na tle podmoskiewskiego portu lotniczego Domodiedowo.



*Trasa próby lotu powrotnego części delegacji FR do Moskwy*

Wczoraj z Kiszyniowa po raz kolejny próbował wrócić samolot z resztą rosyjskiej delegacji na czele z ministrem kultury Władimirem Miedinskim. Początkowo władze Ukrainy zezwoliły na lot, ale gdy samolot był już w powietrzu i przeleciał granicę w rejonie Kodymy, musiał zawrócić do stolicy Mołdawii. W rezultacie delegacja wróciła wieczorem do Moskwy samolotem rejsowym Aerofłotu.

Przelotu powrotnego nad własnym terytorium zabroniła rosyjskiemu samolotowi także Rumunia. Tłumaczyła to obecnością na jego pokładzie osoby objętej sankcjami Unii Europejskiej. W odpowiedzi Rogozin w Internecie zamieścił wypowiedź, która wzbudziła protesty władz rumuńskich: *Rumunia na zamówienie Stanów Zjednoczonych zamknęła przestrzeń powietrzną dla mojego samolotu. Ukraina także nas nie przepuściła. Następnym razem polecę Tu-160.*



*Zdjęcie umieszczone na Twitterze przez wicepremiera Dmitrija Rogozina*

Po wejściu pozostałej w Kiszyniowie rosyjskiej delegacji na pokład samolotu rejsowego doszło do kolejnego incydentu. Mołdawskie służby specjalne zabrały kartony z podpisami mieszkańców Naddniestrza domagających się przyłączenia tego regionu do

Rosji. Według posła Siergieja Żigariewa, 4 kartony z listami zostały na pokładzie samolotu rządowego. Ich zabranie zostało określone jako złamanie podstawowych praw międzynarodowych.

Problemem są nie tylko loty nad Ukrainą. Po włączeniu Krymu w skład FR ukraińskie władze lotnicze i organ kontrolujący przestrzeń powietrzną – Ukraeroruch całkowicie zakazały lotów nad tym półwyspem. Zakaz objął lądowania rejsowych samolotów w Symferopolu. Obecnie przestrzeń powietrzna nad Półwyspem Krymskim znajduje się pod kontrolą lotniczych władz rosyjskich.

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o